

Łukasz Duś: Ziemi nie odwrócę, taki już jestem

Data publikacji: 7.11.2008 18:00

□

Łukasz Duś ma 21 lat i studiuje psychologię biznesu. Urodził się karłem, ale nie walczy ze swoją przypadłością. Wręcz przeciwnie, niedawno wykorzystał swój charakterystyczny wygląd i zagrał w komedii "Od pełni do pełni" u boku Andrzeja Nejmana i Katarzyny Glinki .

Jak to się stało, że zagrałeś w filmie "Od pełni do pełni"?

Nadszedł taki specyficzny w moim życiu czas i pojąłem to, że to ludzie bardziej się boją mnie, niż ja ich. Stwierdziłem więc, że moją przypadłość wykorzystam. Pomyślałem o filmie. Na ślepo wpisywałem różne hasła w wyszukiwarce internetowej, które mogłyby mi pomóc w znalezieniu czegoś ciekawego. Trafiłem na studio ABM i zgłosiłem się. Zaproszono mnie na sesję zdjęciową, na której padło pytanie dlaczego tutaj jestem. A ja odpowiedziałem, że chcę zagrać w filmie. Minęło 1,5 roku i zadzwonił telefon. Zaproszono mnie na plan.

Pewnie było to wielkie przeżycie...

Tak, przeżywałem to już tydzień wcześniej. Trochę się bałem jak będą postrzegać mnie na planie, ale wszystko było w porządku. Przyszedłem, przywitałem się i poczułem, że nie jestem tutaj maskotką, a prawdziwym aktorem. Bardzo miły był dla mnie Andrzej Nejman, ciągle upominał, że mam się ubrać, bo zimno, coś zjeść, bo muszę mieć siłę na kolejne powtórki. Poczulem, że mogę na nim polegać. W ogóle cała ekipa bardzo ciepło mnie przyjęła. Czulem się równy między nimi, po mimo tego, że w filmie prócz Andrzeja Nejmana, Katarzyny Glinki, gra również Jerzy Bończak czy Agnieszka Kwiatkowska. Nikt tam nie "gwiazdorował".

Opowiedz coś więcej o tym filmie.

Jest to opowieść o dwóch kieszonkowcach Oskarze (A. Nejman) i Lence (K. Glinka). Lenka perfekcyjnie okrada mężczyzn, Oskar - kobiety. Podczas nocy magików, w której brałem udział spotykają się i łączą ich wielkie uczucie.

Zagrałeś magika?

Tak, miałem pewne problemy z królikiem, nie mieścił mi się w cylindrze, ale jakoś się udało. Moja rola jest epizodyczna, może się tak stać, że na ekranie będzie mnie widać tylko na kilka sekund, ale moje marzenie zostało spełnione - zagrałem w filmie i z tego bardzo się cieszę.

Kiedy film trafi do kin i kto jest reżyserem?

Premiera jest planowana na 27 marca 2009 roku, reżyserem jest Tomasz Szafrński

Będziesz zaproszony na premierę?

Tego jeszcze nie wiem.

A jakie są kolejne marzenia?

Och mam ich wiele, co więcej staram się je dopasowywać do rzeczywistości i nie są to zwyczajne marzenia. Ja lubię wyzwania i adrenalinę. Teraz jakoś tak się składa, że zacząłem za namową koleżanki pisać. Może coś z tego się

urodzi, bo ciągle mi to siedzi w głowie.

Jesteś osobą, która nie wstydzi się jak nazywasz swojej przypadłości. Co poradziłbyś tym, którzy siedzą w domu?

Żeby wyszli z niego! To nie jest tak, że my mamy się bać zdrowych ludzi. To oni się nas boją. Ja to już rozumiałem. Nieraz widzę jak malują się na twarzach rumieńce, bo ludzie nie bardzo wiedzą jak się wobec mnie zachować, a ja wtedy się uśmiecham ze zrozumieniem. Siedzenie w domu jest największym przestępstwem wobec siebie samego. W życiu wszystko jest możliwe tylko trzeba w to wierzyć. A to, że taki się urodziłem, cóż Ziemi nie odwróć, to przecież nie moja wina.

Rozmawiała Dorota Kochman